

IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

O największej współczesnej encyklopedii księgoznawczej — drugim wydaniu niemieckiego *Lexikon des gesamten Buchwesens* (LGB²)*

DOI: 10.19195/0080-3626.61.16

W 2016 roku ukazał się ostatni, dziewiąty tom drugiego wydania *Lexikon des gesamten Buchwesens* (LGB²)¹ — encyklopedii księgoznawczej, realizowanej od 1987 roku przez wydawnictwo Anton Hiersemann w Stuttgarcie (dalej: Encyklopedia). To monumentalne przedsięwzięcie wydawnicze — o łącznej objętości prawie 6 tysięcy stron druku — pod względem swojej skali nie ma sobie równych wśród podobnego typu wydawnictw encyklopedycznych zrealizowanych w innych krajach i choćby tylko z tego powodu zasługuje na osobne omówienie. Ze względów obiektywnych — rozległości i wieloaspektowości tematycznej publikacji — w recenzji niniejszej skoncentrowano się przede wszystkim na zagadnieniach dziejów książki, do czego bezpośredni asumpt dały autorowi tej recenzji prace nad *Encyklopedią książki*, realizowane w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UWr. w latach 2012–2016.

Swoim tytułem obecnie wydawana Encyklopedia nawiązuje do encyklopedii księgoznawczej publikowanej w latach 1935–1937 przez wydawnictwo Karla Wilhelma Hiersemanna w Lipsku — poprzednika współczesnego wydawnictwa A. Hiersemanna w Stuttgarcie. Oprócz tytułu drugie wydanie LGB zachowało ogólny schemat haseł przyjęty w wydaniu pierwszym, jednak zarówno liczba haseł, jak i ich dobór, a także ich zawartość treściowa zostały w sposób gruntowny zmienione i zaktualizowane, co wynikało z potrzeby dostosowania informacji zawartych w Encyklopedii do zmian, jakie w ciągu ponad półwiecza od ukazania się poprzedniej edycji zaszły w drukarstwie, księgarstwie, bibliotekarstwie i informacji naukowej oraz wynikających z postępu badań księgoznawczych². Pod względem jakościowym i ilościowym otrzymaliśmy więc całkowicie nową Encyklopedię.

* Dziękuję w tym miejscu dr Elżbiecie Herden i prof. prof. Annie i Krzysztofowi Migoniom za cenne uwagi pomocne w napisaniu tej recenzji.

¹ *Lexikon des gesamten Buchwesens*, zweite, völlig neubearbeitete Auflage LGB². Bd. 1, wyd. 2 zmienione. Bd. 1, *A–Buch*, Stuttgart 1987, XII, 639 ss., il.; Bd. 2, *Buck–Foster*, Stuttgart 1989, VIII, 638 ss., il.; Bd. 3, *Fotochemigraphische Verfahren–Institut für Buchmarkt–Forschung*, Stuttgart 1991, VIII, 630 ss., il.; Bd. 4, *Institut für Buch- und Handschriftenrestaurierung–Lyser*, Stuttgart 1995, VII, 641 ss., il.; Bd. 5, *M–Photon*, Stuttgart 1999, VII, 640 ss., il.; Bd. 6, *Phraseologie–Schütz–Hufeland*, Stuttgart 2003, VII, 639 ss., il.; Bd. 7, *Shuhe bauen–Uzès*, Stuttgart 2007, VII, 637 ss.; Bd. 8, *V–Zyprische Schrift und Register A–D*, Stuttgart 2014, VII, 653 ss., il.; Bd. 9, *Register E–Z*, Stuttgart 2016, VII, 692 ss.

² Zob. *Vorwort*, [w:] LGB², Bd. 1, s. III–IV.

Encyklopedia wychodziła etapami w miarę opracowywania jej kolejnych części, najpierw w pojedynczych zeszytach, a potem w postaci już oprawnych tomów, każdy w mniej więcej równej objętości. Dość szybkie początkowo — co dwa lata — tempo wydawania poszczególnych tomów z czasem wydłużyło się do czterech lat; najdłużej, bo aż 7 lat, trzeba było czekać na ostatni, ósmy tom podstawowej części „hasłowej” Encyklopedii. Zamykający całość tom dziewiąty zawierał wyłącznie dokończenie indeksu, którego pierwsza część znalazła się w tomie ósmym. Należy przypuszczać, że te opóźnienia wydawnicze miały związek z trudnościami redakcyjnymi, zwłaszcza głębokimi zmianami, jakie zaszły w składzie ścisłego komitetu redakcyjnego (dalej: Redakcja) po wydaniu tomu siódmego.

Inicjatorem wydania *LGB*² było wydawnictwo A. Hiersemann, reagując w ten sposób na podnoszone od początku lat 80. XX wieku przez księgarzy, bibliotekarzy i uczonych niemieckich postulaty przygotowania nowej edycji Encyklopedii³. Naukowa redakcja publikacji spoczęła zasadniczo w rękach czterech wybitnych księgoznawców i bibliotekarzy niemieckich, pochodzących z różnych ośrodków naukowych: cztery pierwsze tomy zredagowali Severin Corsten, Günther Pflug i Friedrich Adolf Schmidt-Künsemüller, po czym od tomu czwartego miejsce zmarłego w 1993 roku F.A. Schmidta-Künsemüllera zajął Stephan Füssel; ostatni, ósmy tom zredagował wyłącznie Günther Pflug, jedynie bowiem jego nazwisko widnieje na karcie tytułowej tego tomu. W tym gronie było aż trzech historyków książki: Severin Corsten (1920–2008), dyrektor Universitäts- und Stadtbibliothek w Kolonii, autor licznych opracowań naukowych z zakresu historii książki i bibliotekarstwa; Friedrich Adolf Schmidt-Künsemüller (1910–1993), dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Kilonii, znawca m.in. średniowiecznych opraw książkowych, oraz Stephan Füssel (ur. 1952), prof. nauki o książce na Uniwersytecie w Moguncji, zajmujący się dziejami drukarstwa XV–XVIII wieku. Günther Pflug (1923–2008), w latach 1976–1988 dyrektor generalny Biblioteki Niemieckiej we Frankfurcie nad Menem, był specjalistą w zakresie współczesnych zagadnień bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa. Ponadto w redagowaniu poszczególnych tomów z Redakcją współpracowało w różnych latach kilkanaście osób, reprezentujących głównie środowisko naukowe: księgoznawcy, historycy, historycy literatury i inni. Najdłuższy staż miał w tym gronie, i zapewne najważniejszą rolę odgrywał, Gerd Hiersemann (ur. 1938), kierownik wydawnictwa Anton Hiersemann, który uczestniczył w redagowaniu wszystkich ośmiu tomów, a poza nim drukarz i historyk drukarstwa Claus W. Gerhard (1926–2014), Friedrich Georgi, historyk i paleograf Bernhard Bischoff, historyk literatury i księgoznawca Bernhard Fabian (ur. 1930) oraz Reimar W. Fuchs. Ich udział w redagowaniu nie był więc równomierny, przy czym największa odpowiedzialność spoczęła na barkach redaktorów i współpracowników na początkowym etapie redagowania Encyklopedii. Spory udział w tych pracach miał Alfred Świerk, który do 1983 roku przygotował ogólną koncepcję Encyklopedii i opracował siatkę haseł⁴.

Aktualizowanie na bieżąco stanu wiedzy, ale też zapanowanie nad ogromem materiału było sporym wyzwaniem dla Redakcji, gdyż na przestrzeni prawie 30 lat (1987–2016)

³ R.W. Fuchs, *Lexikon des gesamten Buchwesens (LGB)*, [w:] *LGB*², Bd. 4, s. 515–516.

⁴ *Vorwort...*, s. VIII.

nie tylko zmieniał się jej skład i skład zespołu autorskiego, ale przede wszystkim zachodziły rewolucyjne zmiany w zakresie technik produkcji książki, jej form, udostępniania i informowania o niej. Rozwinęła się cyfryzacja, a za nią nowe technologie druku (druk cyfrowy) i składu (skład komputerowy), nowe formy informacji o zbiorach (katalogi internetowe), a nowe formy książki (e-booki) nieznanne jeszcze w latach 80. XX wieku u progu XXI wieku stały się standardem. Informacje i hasła zawarte w tomach wydanych w latach 80. często więc się dezaktualizowały, nie odpowiadając stanowi wiedzy w 2016 roku. Niestety nie zdobyło się wydawnictwo Hiersemann na wydanie suplementu, który by pozwolił zaktualizować informacje zawarte zwłaszcza w pierwszych tomach Encyklopedii.

Wprawdzie w posłowie do Encyklopedii nie podano liczby haseł (we wstępie do tomu pierwszego podano, że Encyklopedia ma zawierać ich ok. 16 tysięcy), ale z informacji podanej na stronie www wydawnictwa Hiersemann można się dowiedzieć, że ich liczba wynosi około 21000⁵. W stosunku więc do poprzedniego wydania nastąpiło nie tylko znaczne rozbudowanie ich liczby, ale także wymiana dużej części z nich, zastąpienie pojęć i terminów przestarzałych nowymi oraz oczywiście zaktualizowanie i zmiana treści. Było to wynikiem nie tylko aktualizacji stanu wiedzy o książce, ale także rozszerzenia formuły tematycznej Encyklopedii, która miała na celu ukazanie w jak najszerszym zakresie wszelkich zjawisk mających wpływ na „życie” książki oraz wszelkich aspektów związanych z jej funkcjonowaniem i rolą cywilizacyjną jako podstawowego w ciągu wieków nośnika idei i myśli ludzkiej⁶. Mimo że zgodnie z koncepcją Encyklopedii uwzględniono w niej pełny zakres zagadnień, także związanych ze współczesną techniką, na pierwszym miejscu postawiona została kulturowa rola książki.

1. SIATKA HASEŁ

Duża liczba haseł jest efektem przyjętej koncepcji wyodrębnienia i objaśnienia wszystkich najważniejszych osób, zjawisk i rzeczy z zakresu wiedzy o książce i piśmiennictwie, co spowodowało przewagę haseł analitycznych nad przeglądowymi, chociaż takie hasła przeglądowe, syntetyzujące wiedzę w pewnych obszarach tematycznych, też występują. Drugą rzucającą się w oczy cechą doboru haseł było uwzględnienie, oprócz haseł objaśniających osoby, rzeczy i zjawiska, także haseł słownikowych, objaśniających słowa i terminy występujące w księgoznawstwie i bibliotekoznawstwie (np. „Zugriff”), co czyni z Encyklopedii także słownik terminologiczny z zakresu edytorstwa, bibliotekarstwa i informatologii.

Encyklopedia została skonstruowana wokół trzech rodzajów haseł: biograficznych, topograficznych i rzeczowych. Hasła biograficzne objęły w bardzo szerokim wyborze przede wszystkim ludzi książki (twórców i właścicieli bibliotek, bibliotekarzy, bibliografów, księgoznawców, drukarzy, sztycharzy, ilustratorów, bibliofilów), a ponadto — już bardziej oszczędnie — ludzi kultury i nauki, w tym niekiedy autorów dzieł popularnych

⁵ Hiersemann Verlag, Hauswedell, <http://www.hiersemann.de/default.asp> [dostęp: 6.01.2017] (za podanie tej informacji dziękuję E. Herden).

⁶ Por. *Vorwort...*, s. III–IV.

czytelniczo lub ważnych z punktu widzenia rozwoju nauki i historii książki. Hasła biograficzne poświęcone są przeważnie pojedynczym osobom, ale w przypadku rodzin drukarzy lub wydawców prowadzących często przez kilka pokoleń jedną firmę drukarsko-wydawniczą tworzono także hasła zbiorcze, omawiając w nich kilka osób należących do tej rodziny, dzięki czemu takie hasła stawały się zarazem dziejami firm (takie zbiorowe hasło poświęcono np. rodzinie drukarzy francuskich Estienne czy członkom rodziny Brockhausów, natomiast nie zdecydowano się na taki zabieg w przypadku rodziny Merianów, poświęcając osobne hasła jedynie dwóm głównym jej przedstawicielom).

Wśród haseł topograficznych uwzględniono niemal wszystkie współczesne państwa na świecie (nawet tak egzotyczne jak Burkina Faso czy Wyspy Salomona) i w szerokim wyborze miejscowości ważne z punktu widzenia kultury książki, tj. znaczenia i roli odgrywanej w przeszłości i współcześnie w produkcji, dystrybucji i gromadzeniu dorobku piśmienniczego; w tym drugim przypadku wyboru dokonano oczywiście według kryterium uznaniowego, ale dobór haseł pod względem ich liczby i reprezentatywności budzi ogromny podziw — w Encyklopedii znalazły się ośrodki o znaczeniu międzynarodowym, państwowym i niekiedy regionalnym (ze światowych metropolii zabrakło Ciudad de México i São Paulo). Bardzo rzadko natomiast i według niezbyt czytelnych kryteriów uwzględniono jako osobne hasła regiony geograficzne lub większe terytoria administracyjne (np. uwzględniono Siedmiogród i Bretanię, a pominięto Szkocję). Źródłem nieprzewidzianych trudności dla Redakcji stały się zmiany na mapie politycznej świata, jakie zachodziły w trakcie wydawania Encyklopedii. W jakiejś mierze zawiniła przyjęta na samym początku zasada nieuwzględniania jako osobnych haseł większych terytoriów administracyjnych, nawet o statusie państw związkowych. Dlatego też rozpoczynając wydawanie Encyklopedii w 1987 roku, nie uwzględniano w niej w zasadzie (z pewnymi wyjątkami!) poszczególnych republik wchodzących w skład ZSRR i Jugosławii; zabrakło więc w pierwszych tomach takich haseł jak Armenia (namiastką jego stało się hasło „Armenische Bibliotheken”), Białoruś i Gruzja (namiastką jego stało się hasło „Georgisches Buch- und Druckwesen”), uwzględniona natomiast została Estonia (jeszcze jako Estońska Socjalistyczna Republika Radziecka). W kolejnych tomach wydawanych po 1991 roku nowo powstające państwa uwzględniano w miarę możliwości: pozostawiono, co prawda, w tomie czwartym (1995) hasło dotyczące nieistniejącej już Jugosławii, ale w tomie siódmym (2007) dodano hasła dotyczące Serbii i Słowenii, jednak nie zdołano już uwzględnić Chorwacji i Czarnogóry (które powinny się ukazać w tomach czwartym i piątym wydanych w 1995 i 1999 roku); w przypadku państw powstałych po rozpadzie ZSRR zdołano uwzględnić Litwę, Łotwę, Rosję, Ukrainę i Uzbekistan, nie skorzystano natomiast z możliwości zamieszczenia w tomie ósmym hasła „Weissrussland”, które mogłoby zastąpić nieistniejące hasło „Belarus”.

Hasła rzeczowe objęły szeroki kompleks zagadnień związanych z tworzeniem, rozpowszechnianiem i funkcjonowaniem społecznym książki, z nauką o informacji i innymi dyscyplinami pokrewnymi (np. archiwistyka), a nawet zagadnienia niewiążące się bezpośrednio z książką i piśmiennictwem, które jednak mają znaczenie dla kultury, dotycząc zbiorów bibliotecznych i muzealnych (np. obszerne hasło dotyczące numizmatyki). Swoje hasła otrzymały więc instytucje książki, jak firmy wydawnicze, drukarnie i klasztory (biblioteki zostały włączone do haseł topograficznych, pod właściwymi dla nich miej-

scowościami, niekiedy krajami), towarzystwa naukowe i oświatowe, władze oświatowe (np. polska Komisja Edukacji Narodowej), zabytki dawnej książki i dzieła ważne dla kultury światowej (w tym także ich dzieje wydawnicze, np. hasła „Aristoteles-Ausgaben”, „Ptolomeus-Ausgaben”, „Goethana” itp.), ewentualnie ich zdobnictwa, systemy biblioteczne (np. różne rodzaje katalogów), rodzaje pism odręcznych i drukarskich, urządzenia i sprzęt służący do tworzenia i produkcji książek, najważniejsze publikacje i czasopisma poświęcone tematyce księgoznawczej, a wreszcie różne typy książek (najczęściej wydzielane pod względem ich tematyki, dotyczącej różnych sfer działalności ludzkiej, często o bardzo wąskim zakresie, jak np. „Angelbücher”, „Spielbücher”, „Trachtenbücher”) i czasopism, a także form piśmienniczych (np. „Hagiographie”). Obok procesów bibliotecznych i informacji naukowej osobne hasła otrzymały takie zjawiska, jak np. kradzieże i kolekcjonowanie książek, pożary bibliotek itp. Tak różnorodny i wszechstronny zestaw haseł należy ocenić bardzo wysoko — można z całą pewnością powiedzieć, że właściwie żaden aspekt „wiedzy o książce” nie umknął z pola widzenia redaktorów i autorów Encyklopedii.

Oczywiście hasła rzeczowe prezentują dużą różnorodność pod względem nazewnictwa, zakresu, doboru tematycznego i sposobu ujęcia. Cechą przyjętego w Encyklopedii systemu haseł jest omawianie rzeczy lub zjawisk w sposób krzyżowy, z różnych punktów odniesienia i w różnym kontekście. Tak np. dzieje bibliotek zostały ukazane w ujęciu przekrojowym — według epok dziejowych i według przynależności państwowej, w ujęciu typologicznym — według ich rodzajów (np. „Kirchlichebibliotheken”) i w ujęciu analitycznym — według poszczególnych miejscowości. Podobny zabieg zastosowano w zagadnieniach edytorstwa i produkcji książki, np. hasła dotyczące sztuki książki to hasła zarówno przekrojowe (np. „Buchillustration”, także z uwzględnieniem nośnika, na którym zostały sporządzone czy techniki wykonania, jak „Papyrusillustration”, „Handschriftenillustration”), a także poświęcone poszczególnym regionom czy nawet pojedynczym ośrodkom, tematyce ilustracji („Medizinische Illustration”, „Naturwissenschaftliche Illustration”), większym grupom dzieł (np. „Dante-Illustration” czy „Ovid-Illustration”), jak również poszczególnym dziełom (np. „Parzival-Illustrationen”); osobno zagadnienia te uwzględniono w hasłach topograficznych. Z pewnością takie krzyżowe i wielopoziomowe omawianie zagadnień jest bardzo dobre, gdyż pozwala pewne zjawiska ukazać zarówno syntetycznie, jak i analitycznie. Trzeba jednak dodać, że tej strategii nie stosowano konsekwentnie: zabrakło np. hasła przekrojowego dotyczącego książki naukowej (tej roli nie spełnia hasło „Wissenschaftliche Literatur”), literackiej i poradników, nadrzędnych wobec różnego rodzaju książek, stworzono tylko dużą liczbę haseł analitycznych poświęconych wąskim pod względem tematycznym rodzajom książek czy rodzajom literackim.

Nieco więcej zastrzeżeń można mieć natomiast do tworzenia haseł znajdujących się na tym samym stopniu struktury Encyklopedii. Redaktorzy i autorzy Encyklopedii stanęli tutaj na stanowisku tworzenia haseł dla wszystkich możliwych terminów i pojęć, bez względu na dużą zbieżność czy wręcz identyczność ich tematyki. Prowadziło to do niepotrzebnego czasami ich mnożenia i dublowania treści w nich zawartych. Tak np. mamy trzy osobne hasła dotyczące zwoju jako formy książki: zwój papirusowy („Papyrusrolle”), zwój („Rolle”) i zwój książkowy („Buchrolle”) — faktycznie dotyczą tego samego zagadnienia.

Podobnym przykładem są hasła dotyczące pras i maszyn drukarskich: „Druckmaschine” (maszyna drukarska), „Buchdruckpresse” (prasa do druku książek), „Druckpresse” (prasa drukarska) i „Buchdruckpresse und-maschine” (prasa i maszyna drukarska), które w dużej części i w różnych elementach się pokrywają z sobą, chociaż ostatnie z nich jest najszerze, a to ze względu na uwzględnienie w nim łącznie prasy i maszyn drukarskich. Innym przykładem mogą być hasła „Rechtsbücher” i „Gesetzbücher” (a mamy jeszcze osobne hasło „Rechtshandschriften”, dotyczące rękopiśmiennej książki prawniczej), „Sternbücher” i „Astronomiebücher” czy „Bibelgesellschaft” i „Bible Society”. Niejasne jest, w jakim celu stworzono hasło „Antike Bibliotheken” poświęcone bibliotekom greckim i rzymskim, skoro tematyka ta została w identycznym zakresie, chociaż w nieco innym ujęciu, omówiona w haśle „Bibliotheksgeschichte”, w rozdziale „Klassisches Altertum”.

Niepotrzebne rozbijanie tej samej tematyki na dwa lub więcej haseł, a nawet duplikowanie haseł i dwukrotne omawianie tych samych lub zbieżnych z sobą zagadnień w różnych hasłach, występujących co prawda pod różnymi nazwami, budzi zastrzeżenia. Wydaje się, że przyczyna tego leżała w braku właściwej koordynacji pracy redakcyjnej i w pozostawieniu autorom zbyt dużej dowolności w formułowaniu tytułów haseł.

Dotykamy tutaj drugiego problemu związanego z siatką haseł, tj. nie do końca skryształizowanej koncepcji Encyklopedii pod względem jej zakresu tematycznego. Odnosi się wrażenie, że Redaktorzy nie mogli się zdecydować, w którą stronę iść: encyklopedii ściśle księgoznawczej („wiedzy o książce”), czy raczej encyklopedii wiedzy o piśmiennictwie, a więc dotyczącej także szerszej pojętych zagadnień kultury, literatury i nauki. Ten brak jasnego zdefiniowania formuły Encyklopedii pociągnął za sobą liczne niekonsekwencje w zakresie doboru haseł. Od każdej encyklopedii oczekuje się bowiem uporządkowanego i konsekwentnie zbudowanego systemu haseł, w sposób kompleksowy i pełny odnoszących się do odnośnej problematyki, tutaj jednak otrzymujemy system cechujący się nadmierną przypadkowością, który nie daje usystematyzowanej wiedzy o piśmiennictwie. Stworzono np. osobne hasło poświęcone piśmiennictwu z dziedziny chemii („Chemische Schrifttum”), a także kilkanaście bodaj haseł dotyczących literatury z różnych dziedzin nauk matematyczno-przyrodniczych (np. „Geologisches Literatur” itp.) — ale w takim razie dlaczego podobnych haseł nie poświęcono piśmiennictwu z nauk humanistycznych czy społecznych, jak np. filozofii, językoznawstwu, geografii, historii, historii sztuki itd.? Oczywiście w jakimś sensie za ich namiastkę można uznać hasła dotyczące wężej pojętych rodzajów książek, jakimi w przypadku literatury geograficznej są atlasy, mapy i literatura podróżnicza, czy w przypadku językoznawstwa słowniki językowe, ale trudno uznać, że te kategorie wyczerpują różnorodność typów literatury geograficznej i językoznawczej. To samo dotyczy haseł odnoszących się do ilustratorstwa różnych rodzajów książek: swoich haseł doczekały się tutaj jedynie książka medyczna i przyrodnicza, ale dlaczego nie podjęto tego samego w odniesieniu np. do książki geograficznej, historycznej, literackiej czy z dziedziny historii sztuki, które miały równie znaczący udział w dziejach ilustratorstwa książkowego? Podobne zastrzeżenia można mieć do haseł literaturoznawczych — stworzono osobne hasła dla pewnych specyficznych gatunków powieści (np. „Ritter- und Räuberroman”, „Schelmenroman”), ale zabrakło haseł dotyczących szeregu innych rodzajów powieści (np. powieść historyczna) czy poezji.

Tę niejednorodność formuły tematycznej Encyklopedii widzimy w samym nazewnictwie haseł poświęconych różnym rodzajom książek — mamy więc zarówno hasła rzeczowe skoncentrowane na piśmiennictwie z wybranych dziedzin (np. „Bergbauliteratur”, „Pilzliteratur”, „Reiseliteratur”, „Tierliteratur”, „Wissenschaftliche Literatur”), jak i sygnalizujące księgoznawczy punkt widzenia poprzez używanie w hasle terminu „książka” (np. „Jagdbücher”, „Koch- und Tafelbücher”, „Pflanzenbücher”, „Technikbücher” itp.). Nie miały te różnice znaczenia tylko formalnego, gdyż znajdowały odbicie w tematyce haseł, o czym w dalszej części recenzji.

Nie do końca jasno skryształizowana formuła tematyczna Encyklopedii spowodowała też, że jej redaktorzy i autorzy haseł nie mogli się zdecydować, co jest ważniejsze: utwór piśmienniczy jako taki i jego autor (czyli spojrzenie literaturoznawcze) czy postać graficzna tego dzieła i jego wytwórca — drukarz, księgarz, wydawca (czyli spojrzenie bibliologiczne). Znalazło to wyraz w nazewnictwie haseł i ich doborze; informacje o ważnych z punktu widzenia księgoznawczego dziełach czy nawet rodzajach książek zamieszczano bowiem albo w hasłach poświęconych ich autorom, albo w osobnych hasłach rzeczowych. Charakterystyczny przypadek takiego odmiennego podejścia do tej samej materii dotyczy rozpowszechnionych w średniowieczu podręczników gramatyki łacińskiej: *Doctrinale puerorum* Alexandra de Villa Dei otrzymało własne hasło (w którym też zamieszczono podstawowe informacje o autorze dzieła), a w przypadku nie mniej ważnego *Ars minor* Donata postąpiono odwrotnie — informacje o tym słynnym podręczniku uwzględniono w hasle poświęconym twórcy⁷.

Innym przykładem takich niekonsekwencji jest pierwsza ilustrowana drukowana książka *Edelstein* z 1461 roku, którą omówiono w hasle poświęconym jej autorowi Ulrichowi Bonerowi (jego osobie nie poświęcając jednak — i słusznie — większej uwagi), a przede wszystkim jedno z najważniejszych osiągnięć edytorstwa renesansowego *Hypnerotomachia Poliphilii* z 1499 roku. Dzieło to omówiono w hasle poświęconym jego autorowi Francescowi Colonnii, chociaż i w tym także przypadku ani warstwa literacka, ani osoba autora nie decydują o znaczeniu tej książki, lecz jej postać edytorska, nadana przez weneckiego drukarza Manucjusza! Podobnie charakterystykę i dzieje wydawnicze pitawalów zamieszczono w hasle biograficznym poświęconym adwokatowi francuskiemu François Gayot de Pitavalowi, w którym jego dane biograficzne ograniczono do podania lat życia i wykonywanego przezeń zawodu. Niekiedy, zgodnie z przysłowiem „I Panu Bogu świeczkę, i diabłu ogarek”, decydowano się odnośną problematykę omówić zarówno w hasle poświęconym autorowi dzieła, jak i samemu dziełu, co powodowało niepotrzebne dublowanie i rozbijanie w dwóch miejscach tych samych lub zbieżnych informacji (przypadkami takimi są np. *Livre de Chasse* Gastona Phoebusa i *Wiener Dioskurides* Dioskuridesa Pedaniossa).

W świetle prezentowanej przez Redakcję dążności do kompletności i wielowątkowości ujęcia tematyki książki i piśmiennictwa nieustannie towarzyszy nam pytanie, dlaczego pewni twórcy zostali w Encyklopedii uhonorowani własnymi hasłami, a inni — częstokroć nawet wybitniejsi — już nie. Niekiedy kryterium decydującym o uwzględnieniu jakiegoś twórcy w Encyklopedii była treść jego dzieł (jak się zdaje, to zdecydo-

⁷ Nie stworzono także osobnego hasła o tzw. donatach (tj. drukach dzieła Aeliusa Donata), a jedynie hasło „Donat-fragmente”, poświęcone zagadnieniu badań nad zabytkami *Ars minor*.

wało o poświęceniu osobnego hasła pisarzowi francuskiemu Rabelais'emu), innym razem nawet drobne szczegóły z biografii twórcy (nie sposób inaczej wytłumaczyć obecność w Encyklopedii hasła dotyczącego Giacoma Casanovy, który kilkanaście lat pracował jako bibliotekarz na zamku w Duchcovie, chociaż jego zasługi dla bibliotekarstwa są bliżej nieznanne), ale przeważnie decydowała popularność czytelnicza twórców dzieł literackich i naukowych. Tym należy wytłumaczyć pojawienie się w Encyklopedii haseł poświęconych pisarzom Danielowi Defoe i Giorgio Vasariemu, chemikowi Friedrichowi Konradowi Beilsteinowi (autorowi fundamentalnego *Handbuch der Organischen Chemie*, 1881). Ale znowu rodzi się pytanie, dlaczego nie otrzymali osobnych haseł tacy twórcy, jak choćby Cervantes, którego twórczość cieszyła się w XVII i XVIII wieku dużą popularnością, Benvenuto Cellini, Baldassare Castiglione czy Voltaire. Trudno wytłumaczyć też pominięcie Moliera, którego dzieła należą do najważniejszych osiągnięć edytorstwa francuskiego XVIII wieku. Czym się kierowano, poświęcając osobne hasło biograficzne dla Boccaccia, a nie uwzględniając Dantego? Pytania takie można mnożyć.

Podobnych wątpliwości nie budzi zestaw haseł „książkocentrycznych”, zwłaszcza w odniesieniu do Niemiec i najważniejszych krajów zachodnioeuropejskich dobranych systematycznie i z uwzględnieniem jak najszerszego spektrum osób, rzeczy i zjawisk ważnych w rozwoju książki — wyraźnie starano się w ten sposób zminimalizować czynnik „uznaniowości” i przypadkowości. Szczególnie wysoko należy ocenić zestaw haseł dotyczących dziejów rękopiśmiennej książki średniowiecznej i wczesnej epoki druku oraz haseł bibliotekoznawczych. Zwraca tutaj zwłaszcza uwagę bardzo przemyślany zestaw haseł dotyczących średniowiecznego malarstwa i ilustracji książkowej, w czym można widzieć osobistą zasługę autora większości tych haseł, a może i zarazem ich redaktora tematycznego — Ottona Mazala.

Oczywiście przy tak ogromnej liczbie haseł zamieszczono także hasła, zwłaszcza biograficzne, budzące wątpliwości co do zasadności włączenia ich do Encyklopedii ze względu na nikłą (a przynajmniej niepotwierdzoną w hasłach) rolę opisywanych w nich osób w dziejach książki (np. korektor Wolfgang Angst, Rolet Stoss, Thomas Thorpe jr, Nicolaus Thum). Nie uniknięto też niekonsekwencji w zestawie haseł: np. jeśli stworzono osobne hasło dotyczące kaligrafii w krajach arabskich („Arabische Kalligraphie”), dlaczego zabrakło analogicznego hasła dla krajów Dalekiego Wschodu, gdzie kaligrafia odgrywała równie ważną rolę w kulturze książki? Trudno dopatrzeć się konsekwencji także w zakresie doboru haseł dotyczących miejscowości zapisanych w dziejach starożytnej książki, miejsc ważnych z powodu odkryć archeologicznych na tym polu — zamieszczono hasła „Dura Europos” i „Bögozkoy” (*nota bene* bardzo obszerne i szczegółowe), ale zabrakło hasła „Niniwa” — o tej miejscowości, słynnej z największej biblioteki starożytnego Wschodu, obszerne informacje zawarto w hasle poświęconym królowi asyryjskiemu Assurbanipalowi, przy czym nie zadbano, aby zrobić odsyłacz całościowy od Niniwy do tego hasła. Jest to szerszy problem, gdyż zagadnienia książki w państwach starożytnego Wschodu uwzględniono w siatce haseł bardzo skromnie — jedynym uwzględnionym jest (ogólne zresztą) hasło „Babylonisch-assyrisches Buch”, a zabrakło haseł dotyczących analogicznych zagadnień starożytnego Egiptu, Sumerów, Hetytów itp., o których informacje (*nota bene* bardzo ogólnikowe) zawarto w hasłach topograficznych dotyczących państw współcześnie istniejących (Egiptu, Turcji i Iraku).

Wreszcie, zgodnie z często występującym zjawiskiem, które można określić jako „pułapkę oczywistości”, umknęła z pola widzenia Redakcji potrzeba stworzenia hasła poświęconego drukowi jako wytworowi poligraficznemu (uwzględniono jedynie hasło dotyczące druku jako techniki powielania tekstów). Wszystko to są jednak drobiazgi, które na wysoką ocenę zestawu i sposobu ujęcia haseł „księgoznawczych” nie mają większego wpływu.

Dobierając hasła i ich tematykę, zrobiono wiele, aby Encyklopedia objęła całość problematyki wiedzy o książce w jak najszerszym zakresie, zarówno pod względem chronologicznym, jak i geograficzno-kulturowym. Jeśli idzie o zasięg chronologiczny, to starano się zachować równowagę między współczesnością a zagadnieniami historycznymi. Wśród haseł „historycznych” rzuca się jednak od razu w oczy dominacja tematyki średniowiecznej książki rękopiśmiennej i wczesnej epoki druku (XV–XVI wiek), co znalazło wyraz w tworzeniu osobnych haseł poświęconych specjalnie tym zagadnieniom (np. obok hasła „Anmerkung” uwzględniono także „Anmerkungen in Frühdruck”). Co więcej, w niektórych przypadkach mamy nawet do czynienia z ograniczaniem się wyłącznie do tej epoki: np. książka medyczna doczekała się omówienia jedynie w haśle „Medizinische Frühdrucke”, czyli „pierwsze druki medyczne” (na usprawiedliwienie Redakcji można podać, że wiele informacji o książce medycznej z późniejszych wieków znalazło się w haśle „Medizinische Illustration”). Takie postępowanie, co prawda naruszające zasadę równomierności w proporcjonalnym ukazywaniu różnych zjawisk z dziejów książki, jest jednak pod względem merytorycznym zrozumiałe i umotywowane wybitnymi osiągnięciami sztuki książki w epoce książki rękopiśmiennej i wczesnej epoce druku.

Jeśli idzie o zakres geograficzno-kulturowy haseł, zdecydowanie przeważają hasła biograficzne i rzeczowe dotyczące książki w krajach kultury „łacińskiej”, a ściślej mówiąc jej północnoatlantyckiego obszaru. Nieco uwagi poświęcono też książce w kręgu kultury prawosławnej, natomiast problematyka dotycząca innych krajów i kręgów cywilizacyjno-kulturowych została omówiona przeważnie we właściwych dla tych państw i regionów hasłach topograficznych. Przykładowo: wśród zabytków dawnej książki oczywiście dominuje książka zachodnioeuropejska, ale uwzględnione zostały także zabytki z kręgu kultury prawosławnej, a nawet najcenniejszy zabytek języka Kumanów *Codex Cumanicus*, natomiast zabrakło osobnego hasła poświęconego pierwszej w dziejach drukowanej książce blokowej — słynnej chińskiej *Diamant Sutra* z IX wieku ze zbiorów British Library czy haseł poświęconych przynajmniej niektórym zabytkom rękopiśmiennej książki islamskiego kręgu kulturowego — na usprawiedliwienie Redakcji można jednak podać, że tym zagadnieniom poświęcono osobne hasło „Islamisches Buchwesen”.

Dla wymiernej egzemplifikacji tego zjawiska można podać, że wśród zamieszczonych w pierwszym tomie niemal 800 haseł biograficznych dotyczących osób żyjących od połowy XV wieku (a więc którym można z większą lub mniejszą pewnością przypisać przynależność państwową, ewentualnie narodowościową) ponad 95% należy właśnie do łańskiego „północnoatlantyckiego” kręgu kulturowego; nieliczne odstępstwa w tym gronie to kilku Rosjan i Greków oraz Żydów, żadnego natomiast hasła biograficznego nie doczekali się mieszkańcy Ameryki Łacińskiej, Azji i pozostałych kontynentów⁸. W ja-

⁸ Na podstawie obliczeń własnych.

kimś sensie w doborze haseł można mówić także o „germanocentryźmie” — w liczbie haseł biograficznych przodują Niemcy (ok. 245 haseł), następnie kraje z nimi sąsiadujące lub szczególnie ważne w dziejach książki (Francja — ok. 120 haseł, Wielka Brytania — ok. 90 haseł, USA — ok. 70 haseł, Włochy — ok. 60 haseł, Szwecja — ok. 38 haseł, Dania — ok. 30 haseł, kraje tzw. Beneluksu — ok. 28 haseł), a czym dalej od Niemiec, tym gorzej. Na tym tle całkiem dobrze wypada Polska z 25 hasłami biograficznymi, co lokuje ją na 8. miejscu wśród wszystkich państw, natomiast dość skromnie wypadają w tym zestawieniu państwa Półwyspu Iberyjskiego — łącznie 12 haseł, a wprost śladowo państwa Półwyspu Bałkańskiego.

Położenie w Encyklopedii nacisku na zagadnienia dotyczące książki niemieckiej jest w pełni zrozumiałe i nie budzi żadnych zastrzeżeń, zważywszy na wybitną rolę Niemiec w dziejach kultury książki i przeznaczenie Encyklopedii głównie dla niemieckiego odbiorcy. Encyklopedia niemiecka nie jest tutaj zresztą odosobniona, koncentrowanie się przede wszystkim na problematyce dotyczącej własnego kraju jest charakterystyczne także dla innych analogicznych encyklopedii dotyczących problematyki księgoznawczej, jak np. francuskiej, angielskiej, rosyjskiej czy ostatnio polskiej.

2. FUNKcjONALNOŚĆ

Duża liczba haseł jest zarazem ogromną zaletą i wadą Encyklopedii. Tworząc bowiem tak bogaty i różnorodny, ale po części także i niejednolity zestaw haseł, nie zadbane o odpowiednie powiązania między nimi poprzez system odsyłaczy, które ułatwiałyby czytelnikowi poruszanie się między hasłami i pozwalały na szybkie i efektywne dotarcie do wszelkich zawartych w Encyklopedii informacji. Z całą odpowiedzialnością należy stwierdzić, że sprawność informacyjna Encyklopedii jest najslabszym jej ogniwem. Odnosi się wrażenie, że Redakcja postawiła na intuicyjne wyszukiwanie informacji kosztem rozwiązań systemowych. Największe zastrzeżenie budzi całkowita dowolność w stosowaniu odsyłaczy do haseł pokrewnych czy nadrzędnych/pochodnych, pozwalających użytkownikowi Encyklopedii, przecież nie zawsze specjaliście, swobodnie poruszać się między hasłami. Niefrasobliwość czy wręcz niedbalstwo Redakcji jest wprost zadziwiająca, bo trudno tu mówić o jakiejś przemyślanej metodzie, jakimś kluczu, którym się tutaj kierowano.

Pierwszym, bardzo dotkliwym mankamentem jest brak wzajemnych powiązań między hasłami zbieżnymi lub tożsamymi pod względem tematyki. Jako przykłady można wskazać np. hasła: „Rechtsbücher” i „Gesetzbücher”; „Komplimentierbuch” i „Anstandsbücher”; „Gothaische genealogische Taschenbücher” i „Hofkalender”; ale także „Autobiographie” i „Memoiren”; „Rolle” i „Buchrolle”; „Schreiber”, „Lohnschreiber” i „Stuhlschreiber”; „Gaston Phoebus” i „Livre de la chasse”; „Bibel” i „Riesenbibeln”; „Who’s who” i „Biographische Lexika”; „Kalligraphie” i „Arabische Kalligraphie”; „Antike Bibliotheken” i „Bibliotheksgeschichte” (rozdział „Klassisches Altertum”) itp.

Jeszcze bardziej dotkliwe są te uchybienia w przypadku większych grup haseł zbieżnych pod względem tematyki. Szczególnie jaskrawym przykładem może być grupa haseł dotyczących pras i maszyn drukarskich. Między poszczególnymi hasłami (zarówno

przeglądowymi, ogólnymi, np. „Buchdruckpresse und-Maschine”, „Druckmaschine”, „Druckpresse”, jak i bardziej już szczegółowymi, dotyczącymi rodzajów pras i maszyn lub ich pojedynczych modeli, np. „Tiegeldruckmaschinen”, „Rotationsdruckmaschinen”, „Offsetdruckmaschinen”, „Eiserne Presse”, „Schnellpresse” i inne) nie ma właściwie żadnych powiązań (bo trudno uznać, że sprawę załatwiają odsyłacze od „Flachdruckpresse” do „Druckmaschine” i od „Druckpresse” do nieistniejącego „Buchdruckpresse”). Tylko więc dzięki domyślności, znajomości technik drukarskich lub szczęśliwemu zbiegowi okoliczności może czytelnik dotrzeć do hasła „Eiserne Presse”, gdyż ani w hasłach „Druckpresse” i „Buchdruckpresse und-Maschine”, ani w żadnych innych o istnieniu takowego żadnej wskazówki nie otrzymujemy (na marginesie należy dodać, że istnienie hasła „Eiserne Presse” wcale nie oznacza istnienia analogicznego, osobnego hasła dotyczącego prasy drewnianej — takowego w Encyklopedii nie znajdziemy).

Innym przykładem może być grupa hasel dotyczących kronik („Chronik”, „Chronik-Illustration”, „Schedelsche Weltchronik”, „Weltchroniken”). O jakimkolwiek powiązaniu tych hasel z sobą nie ma mowy: np. w hasle „Schedelsche Weltchronik” odsyłacze otrzymały tylko niektóre osoby w tym hasle wzmiankowane (W. Schedel, A. Koberger, A. Dürer i K. Celtis; *nota bene* nie doczekali się takowych ilustratorzy tej kroniki M. Wolgemut i W. Pleydenwurff, również mający swoje hasła w Encyklopedii); można zrozumieć, że nie odesłano czytelnika do hasła „Weltchroniken”, ale dlaczego nie zrobiono tego w odniesieniu do hasła „Chronik-Illustration”, w którym to hasle o dziele Schedla napisano sporo, pozostaje dla nas zagadką. Również w ostatnim z opublikowanych hasel „Weltchroniken” do żadnych z powyższych terminów czytelnika nie odesłano (*nota bene* ze wzmiankowanych dwóch ilustratorów kroniki świata H. Schedla odsyłacza doczekał się jedynie W. Pleydenwurff, co i tak należy uznać za istotny postęp w stosunku do hasła „Schedelsche Weltchronik”). W tej grupie hasel ewenementem jest hasło „Chronik-Illustration” — z wyjątkiem poprzedzającego go hasła „Chronik”, żadne z pozostałych (w tym także wzmiankowane już hasło „Buchillustration”) do niego nie odsyła, przez co staje się ono jakby zawieszona w próżni, taktowane jako w istocie zbędne w strukturze Encyklopedii.

Krótki z konieczności wykaz licznych niedociągnięć na tym polu można zakończyć przykładem hasel czasopiśmienniczych: między nadrzędnym hasłem „Zeitschrift” a pochodnymi od niego hasłami dotyczącymi różnych rodzajów czasopism (np. „Politische Zeitschriften”, „Illustrierte Zeitschrift”, „Frauenzeitschriften”) nie ma żadnych powiązań odsyłaczowych, co zresztą nie dziwi o tyle, że w hasłach tych odsyłacze w ogóle nie stosowano.

W ten sposób wiele hasel w Encyklopedii funkcjonuje niejako całkowicie autonomicznie, bez powiązania z innymi hasłami. Ta autonomiczność hasel jest w recenzowanej Encyklopedii charakterystyczna. Nie mamy żadnych powiązań między hasłami cząstkowymi a bardziej ogólnymi, wskazywania czytelnikowi hasel pokrewnych i pochodnych; nie mamy też powiązań między hasłami pokrewnymi. Tak np. nie ma jakiegokolwiek powiązania między hasłem „Buchillustration” a pochodnymi od niego hasłami dotyczącymi ilustracji w różnych rodzajach książek. Stworzono hasło „Naturwissenschaftliche Illustration”, ale nie zamieszczono w nim żadnych powiązań z hasłami „Tierliteratur” czy „Pflanzliteratur”, w których sporo miejsca poświęcono właśnie ilustracji w książkach

naukowych i popularnonaukowych z tych dziedzin. Nie ma także żadnego powiązania między hasłami „Tierliteratur” a „Vogelbücher” czy między hasłami „Jagdbücher” a „Falknereibücher”, co w tym ostatnim przypadku jest tym bardziej dotkliwie, że w pierwszym z tych haseł wyraźnie zaznaczono, że uwzględniono w nim zagadnienie książek dotyczących sokolnictwa, zapominając poinformować czytelnika, że istnieje osobne hasło na ten temat; w hasle „Buchform” brak odesłania do jakże ważnego hasła „Rolle” (ewentualnie do „Buchrolle” lub „Papyrusrolle”), chociaż jest odesłanie do innych form książki, takich jak „Kodex” i „Leporello”.

Drugim wyraźnym mankamentem są niedostatki w zakresie stosowania odsyłaczy do terminów i nazw używanych w hasłach. Tylko w nielicznych hasłach wymóg ten realizowano w sposób pełny lub zbliżony do kompletności, czego przykładami mogą być hasła „Brevier”, „Liturgische Bücher”, „Pergament” czy „Venedig”. Dominują w Encyklopedii natomiast hasła, w których odsyłacze stosowano wybiórczo, w sposób całkowicie dowolny lub według niejasnego dla nas klucza. Jako przykłady z naprawdę długiej listy niedoróbek mogą nam służyć choćby hasła: „Blockdruck”, gdzie odesłano czytelnika jedynie do hasła „Japan”, ale już nie do hasła „China”, gdzie akurat o druku blokowym zamieszczono sporo informacji; w hasle „Codex”, gdzie odsyłacze doczekały się jedynie terminy „Ceratae tabulae” i „Diptychon”, nie uznano za zasadne skierować czytelnika do terminów „Rolle”, „Papyrus” i „Pergament”; hasło „Medizinische Illustration”, gdzie zabrakło nawet odesłania do hasła poświęconego Vesalemu; hasło „Schreibmeisterbücher”, gdzie czytelnika skierowano jedynie do jednego (!) hasła „Ugo da Carpi”, a pominięto wskazania do wielu innych haseł, m.in. dotyczących A. Dürera czy V. Arrighiego.

Niekiedy stosowanie odsyłaczy przyjmowało wyjątkowo dowolną formę, tj. gdy pewne fragmenty hasła były w nie zaopatrywane, a inne nie. Przykładem może być hasło „Buchillustration”, w którym w części poświęconej ilustracji XVIII wieku żaden z twórców tam wymienionych nie otrzymał odsyłacza (nawet uwzględniony w tymże samym tomie François Boucher), ale w części dotyczącej ilustracji XIX wieku ogromna większość z wymienionych artystów takowy odsyłacz już otrzymała, i to nawet w przypadku nazwisk nieobjętych jeszcze edycją (z wyjątkiem jedynie osoby Williama Morrisa). Dość liczną wreszcie grupę haseł stanowią takie, w których w ogóle nie stosowano żadnych odsyłaczy do zawartych w nich terminów i nazw. Oprócz wzmiankowanych już haseł „czasopiśmienniczych” przykładami mogą być choćby hasła „Autobiographie”, „Pferdebücher”, „Vogelbücher”, niektóre duże hasła topograficzne, jak np. „Frankreich” i „Italien”, i wiele, wiele innych. Jest to o tyle dotkliwie, że jak już to zasygnalizowano, te same lub zbliżone zagadnienia w Encyklopedii omawiane są w sposób krzyżowy, zarówno w hasłach rzeczowych, jak i topograficznych oraz biograficznych, więc powiązania między terminami w nich występującymi są bardzo ważne dla wartości informacyjnej Encyklopedii — jako jeden z wielu przykładów można wskazać wzajemnie się uzupełniające informacje o dziejach Biblioteki Watykańskiej, zamieszczone w hasłach „Kirchenbibliotheken” i „Vatikanstaat”, między którymi żadnego powiązania nie ma.

Poza tym właściwie nie stosowano w Encyklopedii odsyłaczy uzupełniających, tj. kierujących do terminów niewspomnianych w hasle, ale zbieżnych z tematyką danego hasła. Z przypadkami ich stosowania mamy do czynienia wyjątkowo, w pojedynczych hasłach, jak np. „Druckpresse”, „Pflanzenbücher” czy „Zylinder-Flachformdruck”. Nietypo-

w rozwiązaniu zastosowano w haśle „Vereinigtes Staaten von Amerika”, na którego końcu zamieszczono obszerny kilkustronicowy wykaz haseł biograficznych, topograficznych i rzeczowych, wiążących się ze Stanami Zjednoczonymi. Jest to z pewnością doskonała pomoc dla użytkowników Encyklopedii, ale takie rozwiązanie stanowi wyjątek, gdyż żadne z innych tego rodzaju haseł nie zostało zaopatrzone w podobny wykaz.

Przytoczone przykłady są jedynie skromną egzemplifikacją nagminnie występujących niedostatków, co powoduje, że o efektywnym poruszaniu się po Encyklopedii mowy nie ma. Czytelnik skazany jest albo na intuicję albo na wertowanie całej Encyklopedii, ewentualnie musi posiadać specjalistyczną wiedzę, pozwalającą dotrzeć do haseł pokrewnych lub pochodnych.

Nie sposób logicznie wytłumaczyć przyczyny występowania tak rażącej niejednolitości. Moglibyśmy, co prawda, przypuszczać, że luki w tym zakresie wynikały po prostu z płynnego, przewlekłego stanu prac nad Encyklopedią, trwającego przecież prawie 30 lat: odsyłacze otrzymywać by miały jedynie te nazwy i terminy, których hasła znalazły się w już wydrukowanych tomach lub które istniały w postaci fizycznej i czekały w tece redakcyjnej na druk w kolejnych tomach; jeśli ich nie było, to wtedy odesłania nie wprowadzano, nie mając pewności, czy dany termin będzie miał w przyszłości własne hasło. Jednak takie przypuszczenie jest mało przekonujące i wręcz nieprawdopodobne, gdyż świadczyłoby, że Redakcja nie dysponowała zawczasu przygotowaną siatką haseł. Takiemu przypuszczeniu przeczy także praktyka niestosowania odsyłaczy w hasłach zamieszczonych w ostatnich tomach Encyklopedii, a powołujących się na terminy i nazwy mające swoje hasła w tomach już opublikowanych.

Wobec niejednolitości siatki haseł oraz nagminnego braku odsyłaczy i powiązań między hasłami zrozumiałe jest, że Encyklopedię zaopatrzone w obszerny indeks („Register”), którego początkową część (litery A–D) zamieszczono po zakończeniu części tekstowej (hasłowej) w tomie ósmym, a pozostałą część (litery E–Z) wydano jako osobny tom dziewiąty. Uwzględniono w nim wszystkie osoby, rzeczy i terminy występujące w Encyklopedii zarówno w postaci samoistnych haseł, jak i tylko w ich treści wzmiankowane. Każda z pozycji indeksu otrzymała odesłanie do nazwy hasła tekstowego, w którym dany termin lub nazwa występuje, tomu Encyklopedii i strony, na której się znajduje. Tak pomyślany indeks nie ukazuje w pełni wszelkich powiązań między hasłami (z zasady odsyła on jedynie do nazw i terminów bezpośrednio wzmiankowanych w tekście Encyklopedii i to w brzmieniu dosłownym, a nie do grup zagadnień tematycznych). Tak np. pozycja indeksowa „Naturwissenschaftliche Illustration” odsyła jedynie do hasła, w którym ten termin został wymieniony, a pomija inne hasła pochodne dotyczące tematyki ilustracji przyrodniczej. Nawet jednak i tak formalistycznie pomyślany indeks stwarzał okazję wyprostowania niektórych przynajmniej uchybień występujących w strukturze haseł.

Po części udało się to w przypadku niektórych braków — np. ujęto tutaj wreszcie brakujące w tekście Encyklopedii hasło „Niniwa”, z odesłaniem do hasła „Assurbanipal” (ale pominięto odesłanie do hasła „Irak”, gdzie o tej bibliotece także nadmieniono), wprowadzono też wreszcie powiązanie między hasłami „Arabische Kalligraphie” i „Kalligraphie”. Na tym jednak koniec sukcesów. Indeks nie naprawił uchybień w zakresie odsyłaczy w części tekstowej. Dla przykładu przyjrzyjmy się zapisom w obrębie wzmiankowanych wcześniej grup haseł dotyczących maszyn i pras drukarskich oraz

kronik. Ubogie w części tekstowej w odsyłacze hasło „Buchdruckpresse und-maschine” także w indeksie nie doczekało się odesłania do takich pojęć jak „Schnellpresse”, „Druckmaschine” czy „Druckpresse”. W pozycji indeksowej „Schedelsche Weltchronik” nadal zabrakło odesłania do haseł „Chronik”, „Chronik-Illustration” i „Weltchronik”, w których to hasłach *Kronika świata* Hartmanna Schedla była wzmiankowana i to nawet obszernie. Podobnie w pozycji indeksowej „Schreiber” zabrakło odesłania do pochodnych haseł „Lohnschreiber” i „Stuhlschreiber”, gdyż w obu tych hasłach termin „Schreiber” nie występował (a wystarczyło tutaj przy odrobinie dobrej woli dać odsyłacz uzupełniający do obu tych terminów, aby ułatwić czytelnikowi dotarcie do tych haseł). W pozycji indeksowej „Bibliotheca Apostolica Vaticana” nadal zabrakło odesłania do jakże ważnego w tym przypadku hasła „Kirchenbibliotheken”. Tylko dlatego, że w hasle „Korea” dla określenia druku blokowego (ksylograficznego) użyty został wyjątkowo termin „Holzblockdruck”, a nie stosowany w innych hasłach termin „Blockdruck”, w indeksie uwzględniono oba te terminy oddzielnie, bez żadnego powiązania między nimi, i za każdym razem z odniesieniami do różnych haseł. Itp., itd.

O tym, jak niepełny jest indeks, świadczy pozycja indeksowa „Molière”, w którym czytelnika odsyła się jedynie do hasła „Lesesucht” w tomie czwartym, a pomija hasło „François Boucher”, w którym o Molièrze nadmieniono w związku z ilustrowaniem jego dzieł przez Bouchera. W pozycji indeksowej „Eulenspiegel” mamy odesłania jedynie do haseł „Nisle Julius” i „Witzblatt”, a zabrakło odesłania do hasła „Volksbücher”, gdzie o wzmiankowanym dziele nadmienia się aż dwukrotnie. I na odwrót: w pozycji indeksowej „Volksbücher” próżno szukać wskazania do hasła „Eulenspiegel”; można się domyślać, że przyczyną tego było użycie w tym hasle nie dosłownie tego terminu, lecz nazwy „Volksbuch”, a ponieważ w hasle „Volksbücher” do hasła „Eulenspiegel” odsyłać nie zrobiono, oba te hasła pozostały autonomiczne względem siebie. W zapisie indeksowym „Leopoldo della Santa” zabrakło wskazania do hasła „Bibliotheksbau”, gdzie osobie tego architekta i jego zasługom dla budownictwa bibliotecznego poświęcono cały akapit; nie trzeba dodawać, że i w zapisie indeksowym „Bibliotheksbau” wskazania do hasła „Leopoldo della Santa” zabrakło (można dodać, że również w hasle encyklopedycznym „Leopoldo della Santa” takiego odsyłacza nie ma, więc także i te hasła pozostały całkowicie autonomiczne względem siebie). Zabrzmia to może nieprawdopodobnie, ale w pozycji indeksowej „Schnellpresse” zabrakło odesłania do wynalazcy tejże prasy Friedricha Königa, chyba dlatego, że w hasle mu poświęconym użyto nie dosłownie tego terminu, a nazwy „Schnelldruckpresse” (na całe jednak szczęście w hasle „Schnellpresse” odesłanie do Königa uwzględniono). Podobne przykłady można mnożyć bez końca.

Z zasady nazwy dzieł i utworów piśmienniczych umieszczano jedynie wówczas, gdy stanowiły one osobne hasła (jak np. „Imitatio Christi”). Dlatego też próżno w indeksie szukać zapisu dotyczącego *Ars minor* Donata, jednak na szczęście odstąpiono od tej zasady w przypadku *Diamant Sutra*, także pominiętej wśród haseł w części tekstowej. Jednak i tutaj nie ustrzeżono się błędów, w zapisie indeksowym „Philobiblon (Zeitschrift)” dając odesłanie do hasła „Richard de Bury”, w którym jednak o tym czasopiśmie nie napisano ani słowa, a jedynie o jego dziele pt. *Philobiblon*.

W indeksie nie potrafiono nawet scalić nazw osób w przypadkach, gdy wystąpiły one w hasłach encyklopedycznych w różnych brzmieniach. W efekcie tego jedna i ta

sama osoba jest rejestrowana podwójnie. Tylko w obrębie litery A natrafiono na dwa takie przypadki: mistrz kaligrafii Ludovico Vicentino degli Arrighi występuje także jako Ludovico Arrighi, a XVI-wieczny drukarz Aleksander Augezdecki występuje także jako Alexandr Aujezdecký.

Ta garść przykładów, będąca efektem pobieżnego przecież przeglądu indeksu, jasno pokazuje, z jakiego rodzaju „dziełem” mamy do czynienia. Niechlujstwo, bezrefleksyjność i mechaniczność opracowania tego tzw. indeksu wprost zadziwiają. Można wątpić, czy tak skonstruowany „indeks”, z licznymi opuszczeniami, może spełnić swoje zadanie jako pomoc w poruszaniu się po Encyklopedii. To, co stać się miało pomocą w korzystaniu z Encyklopedii, jest wręcz najsłabszym jej ogniwem, mogącym raczej dezinformować czytelnika, niż pomóc mu w dotarciu do potrzebnych informacji.

Jak łatwo się przekonać, przyczyną tych kompromitujących wydawnictwo Hiersemann uchybień jest bardzo wybiórcze indeksowanie zawartości haseł encyklopedycznych. Zwłaszcza odnosi się to do tomu pierwszego, w którym całe ciągi haseł (a precyzyjniej mówiąc — ich zawartości) nie zostały w ogóle zindeksowane lub zostały zindeksowane wybiórczo. Można tu wymienić choćby takie hasła, jak „Anstandsbücher”, „Anthologie”, „Bibliotheksgeschichte”, „Buchillustration”, których zawartości próżno w tzw. indeksie szukać. W kolejnych tomach sytuacja pod tym względem poprawia się, ale w każdym tomie znajdziemy hasła, których zawartość nie została w indeksie uwzględniona lub uwzględniona fragmentarycznie (np. hasła „Irak”, „Iran”, „Kirchenbibliotheken”, „Venedig” — rozdział dotyczący bibliotek, „Weltchronikien”).

3. STRUKTURA I ZAWARTOŚĆ HASEŁ

Niedostatki opracowania redakcyjnego w pełni rekompensuje opracowanie i poziom merytoryczny samych haseł. Przede wszystkim udało się Redakcji zebrać całą plejadę specjalistów z zakresu księgoznawstwa i dziedzin pokrewnych, którzy ten poziom zapewnili. Niestety, pełna liczba autorów, którzy wzięli udział w opracowaniu haseł do Encyklopedii nie jest znana, gdyż Redakcja nie zamieściła ich wykazu w ostatnim tomie, jak to jest zwyczajowo przyjęte. Z całą jednak pewnością można szacować ich liczbę na kilkaset (co najmniej 200–300) osób. Oczywiście najliczniejszy krąg stanowili naukowcy z niemieckiego obszaru językowego. Oprócz redaktorów Encyklopedii F.A. Schmidta-Künsemüllera, Günthera Pfluga, Severina Corstena, wśród autorów znaleźli się m.in. Christoph Eggenberger, Katharina Bierbrauer, Ulrich Kuder, Wolfgang Milde, Otto Mazal (malarstwo książkowe), Rupert Hacker (biblioteki), Gernot Gabel (biblioteki), Horst Röhling (książka cyryliczna), Felix Heinzer (księgi liturgiczne), Heinz Finger (książka religijna), Claus Walther Gerhardt (maszyny i techniki drukarskie). W przygotowaniu Encyklopedii wzięli też udział autorzy spoza Niemiec i Austrii o uznanym dorobku i osiągnięciach na polu księgoznawstwa (np. Albert Labarre z Francji czy Angela Maria Nuovo i Paolo Veneziani z Włoch), którym powierzono przygotowanie części haseł topograficznych i biograficznych dotyczących ich krajów. Szczególnie duża rola w tej mierze przypadła polskim księgoznawcom, na których barkach spoczęło przygotowanie większości haseł „polskich”. Można przypuszczać, że zaangażowanie ich do współpracy w tworzeniu Encyklopedii

było osobistą zasługą jednego z jej redaktorów „pomocniczych” — prof. Alfreda Świerka. Oprócz samego Świerka w gronie tym znaleźli się m.in. Krzysztof Migoń, Kazimiera Maleczyńska i Jan Pirożyński. Nawiązanie współpracy z tak licznym gronem specjalistów z Niemiec i z zagranicy było zadaniem trudnym do realizacji, a także stawiającym przed Redakcją duże wyzwania co do ujednoczenia zwartości haseł, ze względu choćby na różny sposób ujęcia tych samych zagadnień przez badaczy z różnych ośrodków i krajów.

Konstrukcję haseł uznać należy za dobrą, chociaż niekiedy występują w nich liczne niejednorodności zarówno o charakterze formalnym, jak i w sposobie ujęcia tematyki. Wydaje się, że przyczyna tego leży w pozostawieniu przez Redakcję dużej swobody autorom w zakresie konstruowania struktury i treści haseł, a po części także niekonsekwentnego podejścia samej Redakcji do tych zagadnień. Pierwszy rodzaj niejednorodności o charakterze formalnym dotyczy zdefiniowania przedmiotu hasła: osoby, miejscowości, rzeczy lub zjawiska — jest to zagadnienie o tyle ważne, że pozwala od razu użytkownikowi zorientować się, z czym lub kim ma w hasle do czynienia, bez konieczności zapoznawania się z całą jego zawartością. W przypadku haseł topograficznych znajdowało to wyraz w częstym pomijaniu informacji o lokalizacji terytorialno-państwowej miejscowości będącej przedmiotem hasła — w przypadku dużych i znanych miejscowości nie ma to znaczenia, ale w przypadku mniejszych i mniej znanych już tak. Należy dodać, że jeśli już wskazywano na lokalizację terytorialno-państwową miejscowości, zawsze odnoszono się do stanu współczesnego — dlatego tylko przeoczeniu należy przypisać lokalizację Braniewa jako miasta „in Ostpreussen”. Również przeoczeniu należy przypisać pominięcie w hasle „Frauenburg” polskiej nazwy tej miejscowości (Frombork), gdyż w przypadku miejscowości leżących na terenach przypadłych Polsce w 1945 roku zawsze pamiętano o podawaniu podwójnego niemiecko-polskiego ich nazewnictwa; inną sprawą jest, że o podawaniu podwójnego nazewnictwa zapominano także w innych przypadkach, jak np. w hasle dotyczącym Genewy, gdzie uwzględniono tylko jej niemiecką nazwę.

Pod względem struktury najbardziej jednolicie prezentują się hasła topograficzne, które zgodnie z wzorcem wypracowanym w pierwszym wydaniu *Lexikon des gesamten Buchwesens* zbudowane zostały według określonych grup zagadnień przedstawionych w ustalonym porządku. Z reguły otwierają je zagadnienia sztuki książki rękopiśmiennej, drukarstwa i introligatorstwa, następnie ruchu wydawniczego i handlu książką, a zamykają zagadnienia dotyczące bibliotek, w przypadku państw także bibliografii narodowych (odstępstwem od tego jest hasło „Augsburg”, które rozpoczyna się od rozdziału dotyczącego bibliotek); poszczególne grupy zagadnień omawiane są w porządku chronologicznym, chociaż i tutaj zdarzają się pojedyncze odstępstwa od tych zasad. W przypadku haseł rzeczowych dowolność w ich budowie jest znacznie większa. Te niejednorodności wynikają z różnych temperamentów, kompetencji i zainteresowań autorów haseł, a po części także z nie do końca jasno określonej formuły Encyklopedii. Hasła te otrzymywały z reguły jednolitą strukturę narracji, jedynie w przypadku większych objętościowo haseł stosowano wyodrębnianie w nich mniejszych rozdziałów, zarówno według kryterium chronologicznego (np. „Buchillustration”), jak i rzeczowego (hasło „Tierliteratur”).

Pod względem wartości informacyjnych hasła przedstawiają się bez zarzutu, pisane są zgodnie z wymogami dla tego rodzaju publikacji, z naciskiem na faktografię, jasność i spójność narracji, bez zbędnych dywagacji, używania literackich form i bez wchodzenia

w zagadnienia poboczne, niezwiązane z tematyką Encyklopedii. Nie uniknięto jednak dysproporcji w zakresie szczegółowości i zakresu omawianych zagadnień, nierównomiernego rozkładania akcentów lub nawet pomijania pewnych aspektów w analogicznych rodzajach haseł. Bez wątpienia w dużej części winę za to ponosi nie dość jasno skryształizowana formuła Encyklopedii, która tak mocno dała o sobie znać w siatce haseł.

Przykładem diametralnie różnego ujęcia zagadnienia są hasła dotyczące Arystotelesa, św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Arystotelesowi, uczonemu, którego dzieła były w średniowieczu niezwykle szeroko rozpowszechnione i zajęły ważne miejsce w kulturze książki, poświęcono bardzo zdawkowe hasło ograniczone niemal wyłącznie do przedstawienia jego biblioteki, właściwie nie poświęcając większej uwagi jego biografii i dorobkowi naukowemu; z kolei w przypadku św. Augustyna przedstawiono koleje jego życia i różne aspekty jego twórczości pisarskiej, a w przypadku św. Tomasza omówiono nawet znaczenie jego twórczości naukowej dla doktryny chrześcijańskiej. Te i inne podobne niejednolitości wynikają z różnego sposobu ujmowania tematyki: ściśle księgoznawczego, względnie literaturoznawczego i naukoznawczego (stawiającego na pierwszym miejscu tematykę dzieła). W ten sposób w analogicznych pod względem swojego rodzaju hasłach zwracano uwagę na inne aspekty. Zadecydowały o tym kompetencje merytoryczne autorów, z których część rekrutowała się nie spośród księgoznawców, ale przedstawicieli innych dyscyplin, np. historyków literatury czy nauk przyrodniczych, którzy sposób ujęcia tematu właściwy dla ich dyscyplin przynosili do encyklopedii księgoznawczej. Dlatego też niezależnie od nazwy hasła nie do końca jesteśmy pewni, jaki sposób ujęcia w hasle znajdziemy.

Szczególnie wyraźnie dało to o sobie znać w hasłach dotyczących różnych rodzajów książek. Wiele z nich to raczej przeglądy piśmiennictwa na dany temat niż księgoznawcza prezentacja różnych typów książek. Mamy z tym zjawiskiem do czynienia np. w hasłach „Autobiographie”, „Sprachführer”, „Tierliteratur” (w którym omówiono np. symboliczne przedstawienia zwierząt w tekstach literackich), „Pflanzliteratur”, „Gartenwerke” (hasło to ujmuje zagadnienie i skonstruowane jest z punktu widzenia ogrodnictwa), „Geologische Literatur”, „Bergbauliteratur”, „Steinbücher”, „Pomologische Bücher”, „Koch- und Tafelbücher” (hasło to ujmuje zagadnienie z perspektywy rozwoju sztuki kucharskiej, z uwzględnieniem przeglądu piśmiennictwa na ten temat). Oczywiście mamy też ujęcia księgoznawcze, stawiające na pierwszym miejscu książkę jako materialną formę graficznego przekazu pewnych treści: przykładem takiego podejścia są np. hasła „Technikbücher” i „Jugendbuch”. Różny jest też sposób ukazania danej tematyki: wśród haseł dotyczących różnych rodzajów książek mamy przypadki koncentrowania się jedynie na ich rozwoju w aspekcie historycznym lub odwrotnie — pomijania tego aspektu, a ograniczenia się np. wyłącznie do zagadnień ich typologii, funkcji czy zawartości treściowej (np. hasła „Amtsbücher” i „Wörterbuch”). Z kolei w przypadku niektórych haseł biograficznych poświęconych autorom dzieł literackich i naukowych mamy do czynienia z całkowitym zwichnięciem ich „biograficznego” charakteru, a to w przypadku gdy większą część hasła poświęcano nie przedstawieniu życia danej osoby, lecz ukazaniu dzieł wydawniczych jej dzieł; w niektórych przypadkach informacje te zajmują nawet większą część hasła (np. hasła „Augustinus, Aurelius”, „Defoe, Daniel”, „Donatus, Aelius” czy „Pitaval, François Gayot de”). Wydaje się, że znacznie szczęśliwszym rozwiązaniem byłoby wyodrębnianie

tej dodatkowej tematyki w osobnych hasłach, a ograniczanie hasel biograficznych wyłącznie do podawania informacji o życiu osób (takie rozwiązanie zastosowano w przypadku Giovanniego Boccaccia), ewentualnie w ogóle zamienienie formuły tych hasel z biograficznych na rzeczowe.

Hasła prezentują też różny poziom pod względem szczegółowości omawiania odnośnej problematyki, co w sposób wymierny przejawia się w ich objętości. Oczywiście mowa o hasłach tego samego rodzaju, gdyż zrozumiałe jest że hasła przeglądowe, omawiające całe bloki zagadnień, z reguły otrzymały obszerniejsze ujęcia. Mamy więc zarówno hasła bardzo skrótowe, pobieżne, ograniczone do podstawowych nieraz informacji, jak i hasła obszerne, wieloaspektowe w sposobie ujęcia, przy czym objętość hasel i szczegółowość ujęcia nie ma żadnego związku ze znaczeniem opisywanych rzeczy, zjawisk lub terminów. Tak np. w grupie hasel dotyczących różnych rodzajów książek bardzo skrótowe „Lehrbuch” i „Missale” kontrastują z bardzo obszernymi „Liederbücher” i „Brevier”; wśród rodzajów piśmiennictwa króciutkie „Belletristik” i „Wissenschaftliche Literatur” kontrastują z obszernymi „Räuberroman” i „Reiseliteratur”; obszerne „Tagebuch” ze skromnym „Memoiren”; wśród dzieł książki ogromne „Rolle” (3,5 szpalty) kontrastuje ze skromnym „Kodex” (ok. 2/3 szpalty). Nie jest jasne dlaczego tak szczegółowe i obszerne omówienia doczekało się hasło „Sprichtwörter Sammlungen” (3,5 szpalty), skoro na „Quelleneditionen” poświęcono zaledwie 10 wierszy. Do czynienia z tym zjawiskiem mamy także niekiedy w przypadku hasel biograficznych. Najbardziej jaskrawym przypadkiem jest pobieżne potraktowanie sylwetki dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie i przewodniczącego Związku Bibliotekarzy Niemieckich (Verein deutscher Bibliothekare) Gustawa Abba (17 wierszy) w odróżnieniu od Maxa Winklera, urzędnika niemieckiego zajmującego się m.in. sprawami kultury (filmu) w III Rzeszy, skądinąd niez zaangażowanego w sprawy książki (1 szpalta).

Mimo tych niedoskonałości poziom merytoryczny ogromnej większości hasel jest znakomity, zwłaszcza w przypadku wielu hasel topograficznych dotyczących miejscowości ważnych z punktu widzenia kultury książki, głównie w państwach Europy Zachodniej. Ich znaczenie w Encyklopedii jest kluczowe, gdyż ukazują one etapy kształtowania się instytucji książki i ich stan oraz znaczenie współczesne (zwłaszcza bibliotek). Dlatego też niektóre z nich to wręcz małe monografie, ukazujące zjawiska w sposób wieloaspektowy, z dążnością do ukazania całości problematyki zarówno pod względem zasięgu chronologicznego, jak i problematyki. Przykładem tego może być np. rozdział dotyczący malarstwa książkowego w hasle „Köln”, pod względem szczegółowości i głębokości ujęcia z powodzeniem mogący stanowić osobne hasło (zrobiono tak w przypadku malarstwa książkowego w ZÜRICHU). Oczywiście szczegółowością ujęcia wyróżniają się hasła dotyczące miejscowości leżących w Niemczech, ale często nie ustępują im hasła dotyczące innych europejskich ośrodków książki. Jednak i tutaj można zauważyć niejednorodności między poszczególnymi hasłami, przejawiające się w zawężaniu tematyki niektórych zagadnień (głównie drukarstwa) do XVI–XVII wieku (np. hasła „Lyon”, „Mainz” i „Nürnberg”), w innych zaś doprowadzaniu narracji do XIX wieku lub czasów nam współczesnych (np. hasła „Augsburg”, „Köln” i „Mailand”).

Podobnie bardzo wysoko należy ocenić hasła dotyczące poszczególnych państw. Z drobnymi wyjątkami (nadzwyczaj skromne, wręcz niewystarczające informacje o dru-

karstwie w Indiach XX wieku) nie pozostawiają one niedosytu, zwłaszcza że konsekwentnie starano się ująć całość opisywanych zjawisk od czasów najdawniejszych do współczesności, nie pozostawiając „białych plam”. Nie dziwi takie podejście w hasłach dotyczących krajów europejskich, ale to że potrafiiono zachować tę spójność w hasłach dotyczących krajów pozaeuropejskich, jest godne uznania. Tutaj szczególnie ważne są obszernie hasła dotyczące krajów azjatyckich: Chin, Indii, Korei, Japonii, gdyż — jak już wcześniej nadmieniono — znalazły się w nich informacje o rozwoju książki w tym obszarze kulturowym, nieuwzględnione w hasłach rzeczowych.

Większych zastrzeżeń nie budzą także hasła biograficzne, bardzo szczegółowe i kompetentnie napisane, zwłaszcza dotyczące osób żyjących w XV–XVII wieku (jako jeden z wielu przykładów można wskazać hasło o rytowniku i wydawcy frankfurckim Mateuszu Merianie). Nie zawsze ten wysoki poziom utrzymano w przypadku osób żyjących w XX wieku, np. w hasle dotyczącym Gustawa Abba brak informacji o jego działalności w czasach nazizmu, a zwłaszcza w okresie II wojny światowej, kiedy to został zwierzchnikiem polskich bibliotek naukowych w Generalnym Gubernatorstwie. Oczywiście tak jak w każdym wielkim objętościowo dziele zdarzają się pomyłki faktograficzne, ale te, jeśli się pojawiają, należą raczej do kategorii lapsusów wydawniczo-drukarskich (minister saski Heinrich Brühl zmarł nie w 1783 roku, lecz w 1763; wydanie zbiorowe dzieł św. Augustyna z lat 1505–1517 ukazało się nie w Amorbach, lecz w Bazylei, a Johannes Amerbach był jednym z jego wydawców).

Wśród hasel rzeczowych na pewno swoim poziomem wyróżniają się hasła dotyczące sztuki książki, zwłaszcza epoki książki rękopiśmiennej i wczesnej epoki druku. Mamy tutaj niekiedy erudycyjne małe monografie, pisane ze znanstwem zagadnienia (np. hasła dotyczące malarstwa książkowego w różnych regionach Europy Zachodniej). Bardzo wysoko należy ocenić także hasła poświęcone różnym rodzajom książek — niezależnie od sposobu ujęcia tematyki dają one bardzo wartościowe i ciekawe przeglądy piśmiennictwa na odnośny temat, zwłaszcza że oprócz problematyki fundamentalnej z punktu widzenia literatury czy nauki uwzględniają one tematykę bardzo specjalistyczną, a przez to mniej znaną; bardzo ciekawie w tym gronie prezentują się hasła „przyrodnicze”, jak np. „Insektenbücher”, „Pflanzenliteratur”, „Vogelbücher” czy „Tierliteratur”. Oczywiście i ten rodzaj hasel głównie dotyczy książek lub piśmiennictwa głównie do XVIII wieku (względnie połowy XIX wieku), co jednak należy przypisać zasygnalizowanemu już położeniu przez Redakcję i autorów hasel nacisku na książkę z okresu jej rękodzielniczej produkcji. W niektórych przypadkach jednak takie zawężenie chronologiczne pozostawia spory niedosyt. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego omówienie herbarzy (hasło „Heraldica”) kończy się w istocie na inkunabułach, ze zdawkową jedynie uwagą o pierwodruku dzieła Sibmachera w 1596 roku; co prawda obszernie informacje o tym dziele znajdziemy w osobnym hasle poświęconym temu autorowi, ale nie trzeba dodawać, że czytelnik nie został do niego odesłany. Drobne niedokładności, jak np. pominięcie w hasle „Jagdbücher” jednej z najsłynniejszych książek dotyczących łowiectwa, *Livre de chasse* Phoebusa z XV wieku, nie mogą zmienić pozytywnej oceny tych hasel. Znakomicie prezentują się omówienia rodzajów książek pod względem formy wydawniczej — jako przykład znakomitego wszechstronnego ujęcia może służyć hasło „Taschenbücher”, a także hasła dotyczące dzieł wydawniczych pojedynczych dzieł czy całej twórczości wybitnych

twórców literatury (np. „Homer-Ausgaben”, „Vergil-Ausgaben”) — za udane przedsięwzięcie należy uznać stworzenie dwóch haseł dotyczących problematyki wydawniczej i badawczej twórczości Williama Szekspira i Johanna Wolfganga Goethego. Jedyne, co hasłem rzeczowym można zarzucić, to ograniczanie się tylko do problematyki książki kręgu „śródziemnomorskiego” i europejskiego, z całkowitym pominięciem zjawisk dotyczących książki azjatyckiej i amerykańskiej.

Bardzo wysoko należy ocenić też hasła dotyczące bibliotek — ich dziejów i posiadanych zbiorów. Obszerne całościowe ujęcie dziejów bibliotek w haśle „Bibliotheksgeschichte” dobrze koresponduje z dziejami bibliotek w poszczególnych krajach i opisami pojedynczych bibliotek w hasłach poświęconych miejscowościom. Zwracają też uwagę bardzo dobre ujęcia dotyczące niektórych rodzajów zbiorów, jak np. w haśle „Handschriftensammlungen”. Jedyne sporo niedosytu pozostawia omówienie zagadnień książki w okresie starożytnego Wschodu — informacje na ten temat znajdujące się w hasłach topograficznych dotyczących państw współcześnie istniejących, na których obszarze kultura starożytna się rozwijała, są bez wyjątku bardzo ogólne i zdawkowe.

Nieodłączną częścią informacji merytorycznych są wskazówki bibliograficzne do zagadnień omawianych w hasłach. Z reguły są one bogate, a niekiedy wręcz stanowią przeglądy literatury naukowej na dany temat. W większości ograniczają się one głównie do literatury niemieckiej, ale ze względu na znaczenie i dorobek piśmiennictwa niemieckiego w zakresie wiedzy o książce nie jest to wada.

Bardzo mocną stroną Encyklopedii jest materiał poglądowy. Najważniejszą rolę odgrywają tutaj ilustracje przedstawiające osoby i rzeczy omawiane w Encyklopedii. Są one bardzo liczne, średnio 1 ilustracja przypada na mniej więcej 1–2 strony tekstu. Zostały one zarówno wplecione w tekst haseł, jak i umieszczone zbiorczo na osobnych tablicach, ale również towarzyszących hasłom, których dotyczą. Jest to duża zaleta, gdyż tekst i ilustracje są z sobą ściśle zintegrowane, przy czym zadbano, aby pod względem graficznym ilustracje nie dominowały nad tekstem, lecz jedynie służyły jako materiał uzupełniający do niego (przeważnie pojedyncza ilustracja zajmuje wielkość 1/3 szpalty). Co prawda są one wyłącznie czarno-białe, ale ich jakość techniczna i idąca za tym dokładność odwzorowania szczegółów są bardzo dobre, dzięki czemu doskonale spełniają swoją rolę zarówno poglądową, jak i estetyczną. Zostały one dobrane w sposób przemyślany poznawczo i estetycznie — z tego względu oraz z uwagi na duży udział w Encyklopedii tematyki historycznej przewagę mają ilustracje dotyczące książki rękopiśmiennej i drukowanej z XV–XVII wieku, ale sporo ilustracji dotyczy także zagadnień współczesnych, jak np. maszyn i urządzeń drukarskich, budownictwa bibliotecznego itp. Bardzo wysoko ocenić należy także pozostały materiał poglądowy w postaci schematów budowy maszyn, narzędzi drukarskich i introligatorskich, technik drukarskich, przykładów dawnego pisma itp.

Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że drugie wydanie *Lexikon des gesamten Buchwesens* stanowi dzieło wybitne, któremu pod względem bogactwa informacyjnego nie dorównuje żadna ze współcześnie wydanych encyklopedii książki i zapewne jeszcze długo żadna w przyszłości nie będzie dorównywać. Zauważone uchybienia na pewno osłabiają funkcjonalność Encyklopedii, ale nie podważają jej wartości merytorycznej, jako najpełniejszego jak dotąd kompendium wiedzy o książce, które zostanie podstawowym punktem odniesienia dla wszelkich prac księgoznawczych. Za

bardzo mocną stroną Encyklopedii należy uznać jej ukierunkowanie humanistyczne, postawienie na pierwszym miejscu kulturowego znaczenia książki jako najważniejszego jak dotąd nośnika idei oraz twórczości literackiej i naukowej. Z tego względu można być pewnym, że stanie się ona jednym z podstawowych źródeł informacji nie tylko dla osób zawodowo zajmujących się książką i miłośników książki, ale także dla szerokiego grona historyków, literaturoznawców i historyków nauki. Trzeba przy tej okazji stwierdzić, że zauważone uchybienia należy położyć na karb wydawnictwa Anton Hiersemann. O ile bardzo dobrze wywiązało się ono ze swoich obowiązków co do zapewnienia publikacji odpowiedniej szaty edytorskiej, to nie do końca potrafiło sobie poradzić z redakcją haseł, a całkowicie już zawiodło przy opracowaniu indeksu do całości Encyklopedii.

Maciej Matwijów

Uwagi bibliografa nad *Polską bibliografią organów* Marii Szymanowicz*

DOI: 10.19195/0080-3626.61.17

Wydawać by się mogło, że zamiar przygotowania *Bibliografii organów Wrocławia*¹ jest zamiarem bezcelowym lub co najmniej wtórnym. Istnieje przecież od pewnego czasu, ciesząca się bezsprzecznym uznaniem w środowisku muzykologów, *Polska bibliografia organów* Marii Szymanowicz. Intuicyjnie więc dostęp do literatury na temat organów Wrocławia nie powinien nastroczać większych problemów — powinno wystarczyć użycie odpowiednich procedur wyszukiwawczych umożliwiających dostęp do tej literatury zebranej w bibliografii Szymanowicz. Niestety, rozwiązania redakcyjne oraz wydawnicze, jakie przyjęto w tej bibliografii, są tak dalece niefortunne, że korzystanie z niej jest obarczone dużą dozą niepewności co do trafności oraz kompletności rezultatów wyszukiwania. Aparat pomocniczy nie przynosi odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie pojawiają się w trakcie korzystania, w związku z czym nie do końca wiadomo, czego można oczekiwać od poszukiwań. W wyniku tych niedoskonałości wykorzystanie bogatego materiału, jaki zebrała Autorka tej bibliografii, jest kłopotliwe, ponieważ przede wszystkim nie wiadomo, co zostało w niej zawarte, a zatem po zakończeniu procesu wyszukiwania nie wiadomo, czy odnaleziono wszystko to, co powinno być odnalezione.

Problemy pojawiają się już na „wejściu” do bibliografii. Miejscem, od którego rozpoczyna się pracę z bibliografią, jest przedmowa. Powinna ona omawiać szczegóło-

* M. Szymanowicz, *Polska bibliografia organów*, t. 1–2, Lublin 2011–2014. Już po złożeniu artykułu do druku, w 2018 roku, ukazał się 3. tom tej bibliografii.

¹ Autor niniejszych uwag przygotował wstępne rozpoznanie metodyczne do takiej bibliografii. Zostało ono przedstawione jako referat pt. *Stan badań w zakresie organów na terenie Wrocławia. Rozpoznanie wstępne* na Konferencji Naukowej „Organy Wrocławia — budownictwo i funkcja w aspektach historii i wyzwań współczesności” (Wrocław, 24–25.11.2016). Referat ten został niedawno opublikowany: J.M. Łubocki, *Przegląd metod i źródeł do poszukiwania piśmiennictwa w zakresie organów Wrocławia (nakreślenie możliwej do realizacji metodyki bibliografii organów Wrocławia)*, [w:] *Organy Wrocławia. Budownictwo i funkcja w aspektach historii i wyzwań współczesności*, pod red. B.A. Tabisza i J.M. Łubockiego, Wrocław 2018, s. 27–42.